

W Warszawie odbędzie się światowa konferencja nauczycieli

WARSZAWA (PAP)

W ciągu ostatnich 2 dni obradował w stolicy komitet organizacyjny światowej konferencji nauczycielskiej, która ma odbyć się w Warszawie w sierpniu br.

Organizatorem konferencji jest FISE, jednakże będą na niej reprezentowani również przedstawiciele dwu innych międzynarodowych central zawodowego ruchu nauczycielskiego FIAI i FIPESO. 250 delegatów, którzy wezmą udział w konferencji będzie wyrazicielami poglądów 7-milionowej rzeszy nauczycieli ze wszystkich części kuli ziemskiej.

Samoloty WOP na straży naszych granic

WARSZAWA (PAP)

Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza, dążąc konsekwentnie do łagodzenia przepisów dotyczących osiedlania i poruszania się w strefie granicznej — jednocześnie wprowadza do służby w ochronie naszych granic nowe, nie stosowane dotychczas środki. Tak np. dowództwo WOP — wprowadza do służby granicznej samoloty, które patrolować będą granice zarówno na jej odcinku morskim, jak i lądowym. Eskadra lotnicza wyposażona jest w samoloty typu CSS-12 — popularne „Kukuruzniki”, produkowane w kraju.

» Bomba kobaltowa « — darem Polaków z Kanady

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie bawi 37-osobowa wycieczka Polonii z Kanady i USA.

27 bm. przyjęci zostali przez Prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W tym samym dniu nasi rodacy odwiedzili Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia”, gdzie spotkali się z działaczami Towarzystwa i przedstawicielami prasy.

Polonia kanadyjska liczy ok. 300 tysięcy Polaków. Przejawia ona duże zainteresowanie krajem. Szczególnie po Październiku, który nasi rodacy nazwali „polską wiosną”.

Polonia kanadyjska zebrała już ponad 120 tys. dolarów na fundusz pomocy Pol-

Spółdzielczość polska przed nowym etapem rozwoju

WARSZAWA (PAP)

Dwu najbardziej aktualnym wydarzeniem w polskim ruchu spółdzielczym — krajowemu zjazdowi centralnych organizacji spółdzielczych i Międzynarodowemu Dniu Spółdzielczości — poświęcona była konferencja prasowa w Centralnym Związku Spółdzielczym.

Jak poinformowano przedstawicieli prasy, w dniach 30 czerwca i 1 lipca br. w Warszawie odbędzie się krajowy zjazd centralnych organizacji spółdzielczych. Na zjeździe ponad 200 przedstawicieli centralnych organizacji spółdzielczych z całego kraju dyskutować będzie nad trzema zasadniczymi problemami: nad kierunkiem rozwoju spółdzielczości polskiej zgodnie z uchwałami VIII i IX Plenum KC PZPR, nad tezami do projektu ustawy o spółdzielniach i ich związkach oraz nad statutem Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Drugim ważnym wydarzeniem będzie Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości, obchodzony rokrocznie 7 lipca.

Cena 50 gr

Nakład 102 470



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 29 VI 1957

Nr 153 (4173)

W atmosferze powagi obchodził Poznań bolesną rocznicę

28 czerwca — na zawsze zapisał się w pamięci poznańskich. Gród nad Wartą w rocznicę pamiętnych wydarzeń okrył się żałobą. Bliska jest nam wszystkim pamięć tamtych godzin, brzemiennych w bratobójczą walkę, wypełnionych zgłębieniem strzałów i płaczem rodzin tych, którzy polegli. Wczoraj — gdy spieszyły na cmentarz robotnicze delegacje i gdy mogiły tragicznie Zmarłych przybrano kwiatami — wszyscy składaliśmy hołd tym, którzy odeszli.

Godz. 7.30 — Zakłady Cegielni. W lokalach rady przedsięwzięcia ruch, co chwilę przychodził ktoś po drobne informacje, przygotowywane się wieniec. Przewodniczący Kazimierz Bzowski wydawał ostatnie polecenie. Przed gmachem przygotowane samochody, które udadzą się po rodziny poległych pracowników HCP.

Zamieniam kilka słów z Bzowskim:

— Żałoga złoży 15 wienców na mogiłach naszych pięciu to-

warzyszów pracy — mówi. — Delegaci Komitetu Obchodu Rocznic, udając się po rodziny poległych, wręcza im jednorazowe zapomogi pieniężne, wyasygnowane przez nasze Zakłady. W skład delegacji, uczesniczącej w obchodach żałobnych na cmentarzach, wehdzą przedstawiciele wszystkich naszych fabryk — razem około 100 osób. O godz. 10-tej w skupieniu uczymy pamięć poległych.

Wracam z Zakładów przez podwórze. Dominuje rytmiczny stuk wielkiego młota. Bije serce fabryki — żywego organizmu...

Godz. 8.15. Kościół Zbawiciela przy ul. Fredry. Czarny ornat ks. kanonika Norzykiewicza mówi wyraźnie, jakie to nabożeństwo. W pierwszych ławkach rodzice Zmarłego. Dalej krewni i znajomi, którzy przybyli tu uczyć ofiary Poznańskiego Czwartku. Pod amboną koledzy Romka Strzałkowskiego. Na jego intencję odbywa się żałobna msza. Wszyscy pogrążeni w głębokiej zadumie. Głuchobrzmią dźwięki marsza żałobnego Chopina...

Również w innych świątyniach na specjalnych mszach ludzie uczli pamięć swych najbliższych.

Godz. 8.30 — ZNTK Nad bramą, wejściową, prowadząca do Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego powiewa flaga, spowita krepą. Przed budynkiem dyrekcji gromadzą się ludzie. Wszyscy w ciemnych ubraniach, gdzieś widać widnieje kolejarski mundur. Stojące opodal autobusy powiozą delegatów żałogi na cmentarz poznański: Junikowo. Główną i cmentarz Bożego Ciała.

Rozmawiam z przedstawicielami żałogi. Są wzruszeni, przejęci powagą chwili.

Już od kilku tygodni — jak dowiaduję się z ust przewodniczącego Komitetu Obchodu, Wesołowskiego — działał w ZNTK Komitet, który przede wszystkim postawił sobie za zadanie dopomóc materialnie rodzinom trzech poległych pracowników. Ze zbiórki przeprowadzonej w Zakładzie uzyskano około 20 tys. złotych, które rozdzielono stosownie do potrzeb i warunków materialnych rodzin tragicznie zmarłych.

60-osobowa delegacja wszystkich oddziałów ZNTK bierze udział w uroczystościach żałobnych. Ruszają z podwórza

Przed setną rocznicą śmierci Kurpińskiego

W Wielkopolsce trwają przygotowania do obchodu setnej rocznicy śmierci znanego kompozytora — Karola Kurpińskiego.

Program uroczystości, które odbędą się 15 września br. we Włoszakowicach pod Leszmem, w miejscu urodzenia autora „Krakowiaków i Górali”, przewiduje, oprócz sesji PRN, uroczysty koncert, wystawienie fragmentów „Krakowiaków i Górali”, wystawę pamiątek i dokumentów po Kurpińskim oraz wydanie jednodniówki. (PAP)

Zakładów autobusy, za nimi kilka samochodów osobowych z rodzinami poległych.

W oknach budynku administracyjnego — twarze pracowników. Strażnicy otwierają szerego bramę, zaraz potem salutują. Starszy, siwy kolejarz, stojący przy wejściu do Zakładów nie potrafi ukryć swego wzruszenia. (az)

Godz. 10.00 Hałas i stukot w odlewni POMET zagłuszył nagle gwizd syreny fabrycznej. Robotnicy zatrzymali na moment maszyny i zamarli w bezruchu. W „Pomocie” przerwano na minutę pracę, aby uczcić pamięć tragicznie zmarłych. W odlewni, na (Ciąg dalszy na str. 2)

Rada główna do spraw oficerów rezerwy przy Ministrze Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP)

Minister Obrony Narodowej powołał radę główną do spraw oficerów rezerwy oraz analogiczne rady w poszczególnych okręgach wojskowych.

Na stanowisko sekretarza rady głównej do spraw oficerów rezerwy przy Ministrze Obrony Narodowej powołany został gen. dyw. Prus-Więckowski.

Zwłoki gen. Kutrzeby spoczęły na Powązkach

WARSZAWA (PAP)

27 bm. odbyła się na cmentarzu wojskowym na Powązkach uroczystość złożenia do grobu zwłok gen. dyw. Tadeusza Kutrzeby. Gen. Kutrzeba pełnił przed wojną szereg odpowiedzialnych funkcji w Wojsku Polskim, a w czasie kampanii wrześniowej dowodził armią „Poznań”. Pod jego dowództwem żołnierze polscy stoczyli największą w 1939 r. bitwę pod Kutnem, w której zadali w początkowej fazie do tkliwe ciosy wojskom hitlerowskim. Gen. Kutrzeba zmarł w 1947 r. i został pochowany w Londynie; obecnie zwłoki jego sprowadzono do kraju.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział — obok rodziny Zmarłego — generałowie i starsi oficerowie W. P., przedstawiciele ZBoWiD, delegacje z instytucji centralnych MON, towarzysze broni, podkomendni i wychowankowie gen. Kutrzeby.

Krótkie przemówienie wygłosił szef Zarządu Wojskowo-Historycznego Sztabu Generalnego W. P. — gen. bryg. Stanisław Okęcki.

Odkrycie archeologiczne w Watykanie

RZYM (PAP)

Podczas kopania fundamentów w Watykanie odkryto stary cmentarz rzymski. Dobrze zachowane groby różnych typów, napisy na płytach, oraz znalezione w grobach monety, pozwalają przypuszczać, że odnaleziony cmentarz pochodzi z okresu od I do IV wieku.

Cześć pamięci poległych!



Na grobach poległych, pochowanych na cmentarzu na Junikowie, złożyły wieniec delegacje rad narodowych, organizacji społecznych, wojska, zakładów pracy oraz delegacja ZZK z Leszna. W głębokiej ciszy padają słowa przewodniczącego Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, inż. J. Zausa: „Jako bezpośredni świadkowie wypadków poznańskich wszyscy głęboko odczuwaliśmy ich tragizm. Cześć poległym uczestnikom wypadków czwartkowych. Niech pamięć o nich pozostanie na zawsze w sercach naszych”.



W skupieniu podchodziły do grobów delegacje z wienkami i wiązkami kwiatów. Nad grobem studenta Wydziału Elektrycznego Politechniki Poznańskiej — Czesława Milanowskiego przejął młodzież. To koledzy z uczelni przybyli licznie na cmentarz na Junikowie, aby oddać hołd Jego pamięci.



Wśród licznych delegacji nie zabrakło przedstawicieli Wojska Polskiego. Na dużym wieniec, niesionym przez trzech oficerów, widnieje napis: „Poległym w wypadkach poznańskich — Garnizon Wojskowy w Poznaniu”. Salutując, w milczeniu cześć pamięci ofiar.

Fot. (3): Kazimierz Przychodźki



Podobnie, jak na wszystkich cmentarzach, na których spoczywają zwłoki poległych, społeczeństwo oddało hołd pochowanym na Cmentarzu Bohaterów na Cytadeli. Jeszcze długo po przemówieniu przewodniczącego rady zakładowej HCP — Bzowskiego i minutowym milczeniu gromadzi się wokół mogiły mieszkańcy Poznania.

Fot.: Henryk Ignor

5 razy
Algeria

(API)

Pięć projektów rezolucji w sprawie Algierii będzie czlowym tematem dyskusji na kongresie Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO), który rozpoczął się w czwartek w Tuluzie. Ilość rezolucji świadczy dostatecznie o ciężarze gatunkowym problemu algierskiego oraz o szukanu dróg wyjścia z błędnego koła, w jakim znalazła się ostatnio polityka francuska odnośnie Algierii. Do niedawna jeszcze stanowisko socjalistów było w tej kwestii jednolite. Określała je na zewnątrz zarówno postawa b. premiera Guy Molletta, jak i ministra — rezydenta w Algierze, Lacoste'a. Stanowisko to można sprostować do zasadniczego elementu: najpierw zaprzestanie ognia, jeśli wręcz nie kapitulacja powstańców algierskich, potem jakiegokolwiek rokowania.

W obecnych obradach SFIO zetrą się z sobą różne poglądy, z których zaledwie jeden pozostaje przy dawnych, wyżej wspomnianych pozycjach. Przeciwnie projekty rezolucji wysuwają na czoło takie koncepcje, jak przywrócenie nad wojną, odrębność rządu i parlamentu w Algierii, utworzenie unii francusko-algierskiej itd.

Przewiduje się, iż grupa Guy Molletta — Comina (sekretarz SFIO) zdoła przeformować znaczną większość głosów swoją rezolucję, która również zawiera novum, mianowicie niezwłoczne opublikowanie projektu statutu dla Algierii. Ta nowość oraz inne projekty doprowadzą do dostatecznej wyrazistości, iż francuscy działacze socjalistyczni nie tylko rozumieją fałszywość dotychczasowej drogi krwawych represji w Algierii. Podejmują oni próby szukania dróg, które mogłyby zbliżyć do siebie nieprzejmowane strony: Francuzów i muzułmanów. W tragedii algierskiej jest to pozytywny krok naprzód. Nie rozwiązuje on jeszcze problemu, ale pokazuje, że zrozumienie konieczności położenia kresu blisko 2-letniej wojnie staje się we Francji coraz powszechniejsze. Dyskusja i wnioski kongresu SFIO muszą wywrzeć wpływ na ogólną politykę rządową w sprawie Algierii. (P)

USA gwałcą układ rozejmowy
w Korei

Oświadczenie rzqdu KRL-D

PHENIAN (PAP)

W wydziale prasy MSZ Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odbyła się konferencja prasowa, podczas której ogłoszono treść oświadczenia rzqdu KRL-D. Ostatnio — głosi oświadczenie — kierownicze koła USA podjęły szereg bezprawnych kroków, zmierzających do tego, by wbrew układowi rozejmowemu przerzucić do Korei Południowej nowe rodzaje broni...

Nowe posunięcia strony amerykańskiej, gwałcące układ rozejmowy, są sprzeczne z dążeniami miłującymi pokój narodów całego świata do powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej zagłady. Posunięcia te jeszcze bardziej zaostrzają i tak już napiętą sytuację w Korei i na Dalekim Wschodzie i wbrew układowi rozejmowemu doprowadzą do wyścigu zbrojeń i niebezpieczeństwa wybuchu nowej wojny w Korei.

Oświadczenie rzqdu KRL-D przytacza liczne fakty pogwałcenia przez USA układu rozejmowego.

Rząd KRL-D uważa, że wszelkie trudności, powstałe w wyniku bezprawnej działalności strony amerykańskiej, zmierzającej do przygotowania nowej wojny, powinny być usunięte. Rząd KRL-D raz jeszcze podkreśla konieczność jak najszybszego zwołania międzynarodowej konferencji z

Możemy doprowadzić
do dalszego złagodzenia
sytuacji międzynarodowej

Referat Czou En-laia

PEKIN (PAP)

W środę, w pierwszym dniu obrad sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, obszerne referat o działalności rządu wygłosił premier Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai.

Omawiając zagadnienia polityki zagranicznej premier Czou En-lai oświadczył, że w ciągu ubiegłego roku sytuacja międzynarodowa rozwijała się na ogół w kierunku korzystnym dla pokoju światowego i niekorzystnym dla wojny. Jednakże — dodał premier — pokojowi stale zagraża imperialistyczna polityka wyścigu zbrojeń i przygotowań wojennych, dominująca rolę w tej polityce odgrywają Stany Zjednoczone.

Czou En-lai stwierdził, iż po wydarzeniach węgierskich jedność obozu socjalistycznego nie osłabła, lecz umocniła się. Fakty wykazały dobitnie, że międzynarodowa jedność socjalistyczna oparta na proletariackim internacjonalizmie i równości nie

może być rozbita przez provokacje.

Premier wymienił następnie czynniki, które odegrały w ubiegłym roku doniosłą rolę w złagodzeniu napięcia międzynarodowego. Są to:

1 seria słusznych propozycji ra dzieckich w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni masowej zagłady i prób z bronią jądrową. Likwidacja baz wojskowych i wycofania sił zbrojnych z obcych terytoriów, zwołania konferencji przywódców wielkich mocarstw, zagwarantowania suwerenności i niepodległości krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz nieingerowania przez wielkie mocarstwa w wewnętrzne sprawy tych krajów. Propozycje te wyrażały również wspólne stanowisko krajów obozu socjalistycznego;

2 stale wzrastająca rola takich krajów Azji i Afryki, jak Indie, Burma, Indonezja, Ceylon, Egipt i Syria — w dziele zachowania pokoju światowego;

3 zwycięstwo narodu egipskiego nad agresorami brytyjskimi i francuskimi, które znamiło nowe zrywy w walce z kolonializmem;

4 zmiękczenie rozwoju walki narodu japońskiego przeciwko zbrojnej okupacji przez USA, o niepodległość, wolność i pokój na całym świecie;

5 żądanie zrzucenia jarzma kontroli amerykańskiej i przyjęcia polityki pokoju i neutralności oraz występowanie przeciwko agresywnym blokom militarnym — żądanie, które wysuwano, praktycznie biorąc, we wszystkich państwach kontrolowanych przez Stany Zjednoczone. Czou En-lai podkreślił w szczególności znaczenie ludowego ruchu antyamerykańskiego na Tajwanie po zaistnieniu tam przez USA pocisków zdalnie kierowanych;

6 potężny ruch obrońców pokoju, który zyskuje sobie coraz więcej zwolenników we wszystkich częściach świata, a także w Ameryce.

„Niebezpieczeństwo wojny nadal istnieje” — powiedział Czou En-lai dodając, iż miłujące pokój narody nie powinny osłabić czujności. „Jednakże — oświadczył Czou En-lai — możemy doprowadzić do dalszego złagodzenia sytuacji międzynarodowej i zmusić imperialistyczny blok wojenny do przyjęcia zasady pokojowego współistnienia pod warunkiem, że będziemy działać na arenie międzynarodowej w sojuszu z wszelkimi innymi siłami i będziemy wytrwale kontynuować naszą walkę.”

Mówiąc o sprawie Korei Czou En-lai oświadczył, iż rząd chiński w pełni popiera wysuniętą przez rząd KRL-D 21 bm. propozycję zwołania konferencji państw zainteresowanych w celu rozstrzygnięcia problemu Korei.

Czou En-lai ostro potępił ostatnią jednostronną decyzję Stanów Zjednoczonych w sprawie anulowania jednego z paragrafów do koreańskiego porozumienia rozejmowego i amerykańskie przygotowania do wysłania do Korei Południowej najnowszych rodzajów uzbrojenia. Premier oświadczył, że za posunięciem amerykańskim kryje się chęć kontynuowania polityki obstrukcji w kwestii pokojowego zjednoczenia Korei, pragnienie zagrożenia Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zaostrzenie napięcia na Dalekim Wschodzie, umocnienia panowania kolonialnego USA w Korei Południowej i zdławienia walki ludu w tym kraju. „Ostatnia decyzja rzqdu USA — powiedział Czou En-lai — świadczy, iż Stany Zjednoczone kroczą śladami dawnych kolonialistów, aby utrzymać swe nowe panowanie kolonialne, oprócz je w jeszcze większym stopniu na bagnietach”. „Można jednakże powiedzieć z całą pewnością — dodał premier — że koniec, jaki czeka nowy kolonializm amerykański, nie będzie lepszy niż ten, który spotkał stary kolonializm”. Przechodząc do spraw budownictwa socjalistycznego —

premier dokonał analizy osiągnięć i braków pierwszego planu pięcioletniego i wyników pracy w 1958 r.

Chiny — oświadczył Czou En-lai — zdołały uniknąć wielu błędów i niepowodzeń w swym budownictwie i osiągnąć wspaniałe sukcesy dzięki temu, że poważnie studiowały doświadczenia radzieckie.

„Musimy kontynuować nasze wysiłki — powiedział premier — krytykować i przezwyciężać dogmatyczne metody przemianowania doświadczeń. Jednocześnie musimy również zwalczać rewizjonistyczne poglądy pravicowców, głoszących, że ogólne prawdy marksizmu i przodujące doświadczenia Związku Radzieckiego należy odrzucać, jako dogmaty. Będziemy dalej poważnie uczyć się od Związku Radzieckiego i od innych krajów socjalistycznych. Będziemy korzystać również z pożytecznych dla naszego narodu doświadczeń i wiedzy innych krajów.”

Czou En-lai podkreślił potrzebę długofalowego programu rozwoju nauki w Chinach, gdyż bez tego w badaniach naukowych zapanować może chaos, który je sparaliżuje.

W dalszym ciągu przemówienia Czou En-lai oświadczył, że niektórzy pravicowcy atakują podstawy ustroju państwowego pod pretekstem, że chcą pomóc partii komunistycznej, polepszyć jej styl pracy. Głównym ich celem jest od dzielenie władzy państwowej od klasy robotniczej i jej awan gardy — partii komunistycznej oraz skierowanie kraju z drogi socjalistycznej na drogę kapitalistyczną. Naród chiński nie będzie tego tolerować.

W dwójakiej funkcji państwa, jaką stanowią: demokracja i dyktatura, nie można osłabiać tej ostatniej, ponieważ istnieje jeszcze niedobitki sił kontrrewolucyjnych, wyczerpujące sposoby podjęcia akcji, zaś amerykańscy imperialiści i czangkajskowcy organizują jeszcze zbrojne provokacje i nasyłają swych agentów. Nadal konieczna jest obrona socjalizmu i ojczyzny.

Czou En-lai oświadczył, że liczba wrogów wewnętrznych kraju znacznie się zmniejszyła, w wyniku czego sprzeczności w łonie ludu stały się bardziej widoczne.

Jednakże niektórzy ludzie i ugrupowania mogą się znaleźć na pozycjach wroga, jeśli trwać będą przy swych antysocjalistycznych poglądach, sprzeciwiać się przeobrażeniom socjalistycznym i sabotować socjalistyczne budownictwo.

Wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni, którzy usiłują sabotować sprawę socjalizmu w Chinach, wykorzystując kampanię, zmierzającą do poprawy stylu pracy, dopomoga jedynie narodowi skupić się jeszcze bardziej wokół Komunistycznej Partii Chin.

ZORIN:

Nie ma przeszkód
do osiągnięcia porozumienia
w sprawie zaprzestania prób
z bronią jądrową

LONDYN (PAP)

20 i 25 bm. odbyły się posiedzenia Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, na których przedstawiciel USA Stassen zakomunikował, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie gotów przeprowadzić redukcję sił zbrojnych USA (przy równoczesnej takiej samej redukcji sił zbrojnych w ZSRR) w ciągu roku do 2,5 mln. osób, a następnie do 2,1 mln. i 1,7 mln., „jeśli redukcję pierwszego etapu zostaną pomyślnie zrealizowane i z właściwym uwzględnieniem postępu w kierunku rozstrzygnięcia ważniejszych problemów politycznych”. Delegat amerykański zaznaczył, że przy przejściu do drugiego i trzeciego etapu redukcji potrzebne będą nowe rokowania. Przedstawiciele Francji i Anglii zgodzili się z zaproponowanym przez Stassena poziomem redukcji sił zbrojnych i oświadczyli, że Francja i Anglia ze swej strony zgodzą się na

drugim etapie redukcji na posiadanie przez ich kraje sił zbrojnych w liczbie 700 tys. osób i na trzecim etapie 650 tys. osób. Wskazali oni równocześnie na konieczność rozwiązania problemów politycznych przy przejściu od pierwszego etapu redukcji do drugiego i trzeciego, nie wyjaśniając jednak, o jakie problemy polityczne chodzi. Reprezentant USA Stassen oświadczył także, że woli on obecnie nie wypowiadać się w sprawie zgłoszonej przez ZSRR propozycji dotyczącej zaprzestania na 2—3 lata doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

W związku z tym przedstawiciel radziecki Zorin postawił delegatowi USA pytanie: jakie warunki polityczne potrzebne są do przejścia od jednego do drugiego etapu redukcji sił zbrojnych? O jakie rokowania chodzi przy przejściu z jednego etapu do drugiego? I wreszcie, jak długie okresy przejścia od jednego do drugiego etapu przewiduje rząd Stanów Zjednoczonych?

Zorin wyraził równocześnie ubolewanie, że Stassen wolał nie zajmować się na razie propozycjami rządu radzieckiego w sprawie tymczasowego zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

W chwili obecnej — powiedział m. in. Zorin — nie ma żadnych przeszkód do osiągnięcia porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bombą atomową i wodorową. Sprawa przedstawia się następująco: czy mocarstwa zachodnie, przede wszystkim Stany Zjednoczone i Anglia, zgadzają się już obecnie dość do porozumienia w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową na 2—3 lata? Oczekujemy odpowiedzi od wszystkich przedstawicieli w Podkomisji, a głównie od przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Anglii. Odpowiedzi tej oczekują wszystkie narody, które niedawno na sesji światowej Rady Pokoju w Colombo zwróciły się z gorącym apelem do wszystkich rządów, by niezwłocznie zaprzestano doświadczeń z bronią masową zagłady.

W NRF przyjęto
ustawę o obronie
przeciwlotniczej

BONN (PAP)

Bundestag uchwalił w czwartek w trzecim czytaniu, ustawę o obronie przeciwlotniczej. Ustawa ta przewiduje, iż wszelkie zarządzenia, dotyczące obrony przeciwlotniczej, mają znajdować się w kompetencji władz lokalnych. Rząd NRF ma ponosić 70 proc. kosztów, związanych ze szkoleniem i wyposażeniem służby obronnej i alarmowej oraz z budową schronów.

Ustawa przewiduje dalej budowę punktów obserwacyjnych i schronów przeciwlotniczych w ośrodkach leżących co najmniej dziesięć tysięcy mieszkańców.

Spotkanie
byłych więźniów
Buchenwaldu

BERLIN (PAP)

W dniach od 28 czerwca — do 1 lipca br. odbędzie się w Weimarze spotkanie b. więźniów hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, na które przybędą liczne delegacje z zagranicy, m. in. z Polski. Delegacja francuska liczyć będzie 200 osób. Przybędą również b. więźniowie obozu w Buchenwaldzie z Jugosławii, Związku Radzieckiego i Rumunii.

Nehru krytykuje
»doktrynę Eisenhowera«

LONDYN (PAP)

27 bm. na plenarnym posiedzeniu konferencji premierów Wspólnoty Brytyjskiej omawiano sprawę wpływów radzieckich na Bliskim Wschodzie, Paktu Bagdadzkiego i „doktryny Eisenhowera” oraz stosunków między Izraelem a krajami arabskimi.

Korespondent AFP donosi, że na posiedzeniu przemawiał premier Nehru, krytykując „doktrynę Eisenhowera” i Pakt Bagdadzki, który jego zdaniem powinien być rozwiązany.



SEISMOGRAFY amerykańskiego Instytutu w Spring Hill zanotowały silne wstrząsy podziemne w odległości 10.700 km. Przypuszcza się, iż wstrząsy te wydrżyły się na Antarktydzie.

WĘGRY ZAMIERZAJĄ importować ze Stanów Zjednoczonych szczepionkę dr. Salka przeciwko paraliżowi dziecięcemu. Dyrektor departamentu epidemiologicznego węgierskiego ministerstwa zdrowia Katay oświadczył, że w tym roku zanotowano na Węgrzech rekordową ilość wypadków zachorowań na paraliż dziecięcy.

MINISTER ZDROWIA Wielkiej Brytanii podał, że od początku br. do 15 czerwca br. zanotowano w Anglii 1165 wypadków zachorowania na paraliż dziecięcy. W 1955 roku stwierdzono tylko 446 wypadków.

PO DWUTYGODNIOWYM okresie burz i huraganów we Francji i Szwajcarii zapanowała nareszcie słoneczna pogoda. Przez południowe okęgi Niemiec natomiast, przeszła fala zimna połączona z opadami śniegu.

W atmosferze powagi
obchodził Poznań bolesną rocznicę

(Ciąg dalszy ze str. 1)

podwórzu i w innych halach zapanowała cisza.

„Rozmawiam z robotnikami Fabryki Maszyn Żniwnych. — Trzeba przyznać, że w okresie po 28 czerwca wiele się zmieniło. — mówi tokarz Drauszek. — Poprawiły się za robki, jest większa swoboda, lepsze podejście kierownictwa do załogi...”

„Przepełnione jak zwykle ranne tramwaje wyrzucały na przystankach spieszących do pracy. Szósta, siódma, ósma... W tramwajach robi się luźno, zmniejsza się ruch na ulicach. Wrażenie pustki pogłębia jeszcze poranna mżawka, wpędzająca przechodniów pod dachy domów.

Słychać gżgrzyt podnoszonych żaluzji sklepowych, szmer opon samochodów na wilgotnym bruku.

Już dziewiąta; deszcz przestał padać. Teraz ulica należy do kobiet, gospoń domowych, które spieszą po zakupy. To jest codzienne poranne życie Poznania. 28 czerwca 1957 roku nie różni się niczym od dni poprzednich. A jednak...

Zbliża się dziesiąta. Zatrzymuje się przy placu Wiosny Ludów. Na przystanku staje „osemka”, za nią długi sznur tramwajów.

— Patrz, tramwaje już stanęły — mówi ktoś przechodzący obok.

Za chwilę — trwa ruch. Sprzedawczynie nasypują w torebki czerwone czeresnie, przy kiosku „Koziołków” długą kolejką ludzi. Ulica jest dziś może trochę poważniejsza ale codzienna. Codziennie tej nie rozprasza skąpa biel i czerwień sztafardów. Tylko wspomnienie naszej rodzinnej tragedii maluje się na twarzach skupieniem. (ZS)



„Król trędowaty” — jedna z wielu kamiennych postaci, niemych świadków okresu dawnej świetności niezliczonych królów dawnych Khmerów w Angkorze. Na drugim planie — Arkady Fiedler.



Strój dziewcząt meowskich jest bardzo malowniczy.



Dziewczyna szczepu Moi, żyjącego na pograniczu Kambodży i Południowego Wietnamu — przy suszeniu ryżu. Zdjęcia — A. Fiedler

Dwunasta wyprawa Arkadego Fiedlera

To nieco niezręczne zadanie: pisać o wrażeniach znanego pisarza, które dotrą później do czytelnika w formie na pewno doskonałej... Zwiastuje, że nazwisko Arkadego Fiedlera znane jest każdemu miłośnikowi dobrej książki, a jego dzieła, tłumaczone na wiele obcych języków (m. in. na holenderski, szwedzki, słowacki) — ukazują się lub ukazywały się w wielu wydaniach. Spróbujmy jednak, zanim ukaże się nowa jego opowieść o dwunastej z kolei podróży pisarza po egzotycznych krajach — przekazać naszym Czytelnikom wrażenia, jakimi autor „Rio de Oro” podzielił się z dziennikarzami przy małej czarnej w sympatycznej „Świteziance”.

Dwunasta podróż Arkadego Fiedlera przypada dokładnie 30 lat po pierwszej wyprawie myśliwskiej do dalekiej Norwegii. Terenem eskapady były tym razem góry i puszcze północnego krańca Wietnamu oraz Laos i Kambodża.

MEO I TAI — MIESZKAŃCY GÓR

Jedni i drudzy przywędrowali z dalekiej Północy, mają takie same mongolskie twarze — a jednak zasadniczo różnią się od siebie. Pierwsi — synowie wysokich gór, kochający wolność, drudzy — zaludniający górskie doliny, od dawna nie bardzo się wzajemnie lubili. Oczywiście — francuscy kolonizatorzy potrafili to wykorzystać, opierając się na bogatych kacykach taiowskich. A władza takiego feudalnego patriarchy była — i nadal jest — bardzo rozległa, choć opiera się głównie na tradycji.

Otóż u Taiów panuje zwyczaj bardzo charakterystyczny. Kiedy młodzi chcą się poobrać, narzeczony musi podpisać swoisty kontrakt, w myśl którego zobowiązuje się pracować kilka, a nawet kilkanaście lat w gospodarstwie swego przyszłego teścia. Inaczej o małżeństwie nie ma mowy. Wprawdzie narzeczony w okresie tego „odrobku” żyje ze swą narzeczoną jak z żoną, ale nie wolno mu założyć własnego ogniska domowego. Można sobie wyobrazić, jakie słodkie życie ma taki ojczulek, jeśli posiada kilka córeczek... Do dajmy, że dziewczęta Taiów

młode Taianki są bardzo ładne. Bardziej bogaci narzeczeni fundują sobie zastępę — oczywiście, od pracy, nie od łoża. A po upływie kontraktu zakładają własne ognisko domowe, i skoro ich córka dorośnie o tyle, że znajdzie się kandydat do jej ręki — gra rozpoczyna się na nowo.

Nowe stosunki, jakie wprowadziło powstanie i rozwój Wietnamu, poderwały nieco te feudalne niemal prawa własnościowe głowy rodziny; niektóre młode małżeństwa zrywają ze zwyczajami ojców. Ale tradycja jest silna i bardzo opornie daje się podporządkować demokratycznym prawom.

„Najbardziej przypadli mi do serca Meowie” — mówi Fiedler.

Również ten szczep posiada bardzo ciekawe obyczaje. Przez śladowany i spychany przez stulecia, bitny i kochający wolność oraz niezwykle inteligentny. Już w XVIII w. sami nauczyli się fabrykować strzelby i proch! Hodują bawoły, sadzą kukurydzę, ryż górski i... bardzo wiele opium. Opium używają prawie wszyscy, i to od dziecka począwszy. Ale też ich organizm jest niezwykle odporny na działanie tego narkotyku. Są nieprawdopodobnie uczciwi, każdego obdarzają zaufaniem na skalę u nas, w Europie, nieznaną; jeśli jednak przekonają się, że zaufanie to zostało nadużyte, wówczas taki ktoś w ich opinii „przegrany jest” na długie lata.

Ich zwyczaje są nieco niesamowite. Na przykład uczta żałobna odbywa się na wielką skalę i jest raczej wesoła. Bierze w niej udział sam „drogi nieobecny”, przywiązany do pala. Żałobni biesiadnicy od czasu do czasu częstują go jakąś potrawą — wówczas następuje ogólne zdziwienie i krótkotrwały smutek: „On nie chce jeść, nie żyje!” — a potem uczta znów toczy się dalej, pije się wiele, dziewczęta flirtują...

„Wszystko to — opowiada Arkady Fiedler — przypomina na polu teatru”...

WSRÓD RUIN, DUCHÓW I SŁONI

O ile Wietnam Północny i Laos zamieszkują szczepy po chodzenia mongolskiego, o wpływach kultury chińskiej — to w Kambodży ludność ma wyraźne cechy — antropologiczne i religijno-kulturowe — hinduskie. W tym „ekawym kraju” pisarz zwiedził niezwykle ciekawe skupisko świątyń z IX—XIV wieku, jedynę

tego rodzaju na świecie — Angkor. Jest to obszar do nie dawna pokryty puszcza, ciągnący się na obszarze wielu kilometrów, pokryty ruinami pałaców i świątyn, które tutaj na przestrzeni wieków budowali niezliczeni królowie dawnych Khmerów. Ich budownictwo było tak intensywne, odbywało się przy tak wielkim nakładzie sił, że uczeni nie mogą wyjść z podziwu na widok tego dzieła godnego piramid, a jednocześnie odznaczającego się wielką kulturą artystyczną (patrz zdjęcia).

Drugim kambodzańskim „curiosum” jest jezioro Tonk Sap, w którym ryby można łowić... gołymi rękami. W porze deszczowej obszar jeziora powiększa się niemal trzykrotnie, zalewając olbrzymie przestrzenie lasów. W tym czasie, ze względu na doskonałe warunki, gwałtownie wzrasta ilość ryb, z chwilą ustania deszczów wody jeziora znów wracają na dawny obszar — razem ze swym naturalnym przyrostem, dosłownie gęste od ryb najrozmaitszego kalibru i gatunku...

Arkady Fiedler opowiada również o wycieczce do prymitywnego szczepu Moioiów, żyjącego wśród lasów na pograniczu Kambodży i Południowego Wietnamu. Przybył tam w towarzystwie białego, znającego doskonale język i obyczaje Moioiów. Jak każdy prymitywny szczep, również Moioiowie czczą wielorakie bóstwa i duchy; każdy, kto przybywa do Moioiów jako przyjaciel, zostaje „przedstawiony” owym duchom. Odbywa się to z wielką pompą. Delikwenta — a był nim także nasz podróżnik — sadza się przed wielką kadzią, napełnioną wodką. Wódz plemienia, po odprawieniu rytualnych modlitw i zaklęć, zaprasza do picia. A wypić trzeba tyle, ile mieści zawartości bawoli róg, tj. ok. półtora litra! „Wyobraźcie sobie — opowiada Fiedler — ten niesamowity upał i to picie...” Całe szczęście, że duchy okazały się dla Fiedlera łaskawe, i zadowolili się połową przewidzianej normy...

„Tam właśnie — opowiada Fiedler — pokochałem słonia. Przekonałem się — nie po raz pierwszy zresztą, ile łagodności i mądrości kryje się w tych na pozór tylko „gruboskórnych” stworzeniach. Oswojone słonie przechadzają się między bawiącymi się dziećmi Moioiów, jak u nas kury czy gęsi i nikogo to nie niepokoi, choć od takiego widoku skóra cierpnie na krzyż...”

Siedem miesięcy trwała egzotyczna podróż Arkadego Fiedlera. Oprócz ok. 3 tysięcy zdjęć, pisarz przywiózł z niej pokaźny багаż notatek i wrażeń, które obecnie systematycznie, przygotowując się do pisania nowej książki. Prawdopodobnie za rok będzie ona ukończona. Na pewno przeczytamy ją tak jak poprzednie — z dużym zainteresowaniem. j.b.

Złota rybka

Silvio de Montis, mieszkaniec Cagliari na Sardynii, często przychodził na targ rybny szukając dużych ryb, tylko takie bowiem mu odpowiadały. Wreszcie udało mu się znaleźć wyjątkowo duży okaz. Radość była podwójna: pani de Montis, obierając rybę, znalazła w jej wnętrznościach 50-gramową sztukę złota. (m)

telne dzieło sztuki. Ukończony w roku 1473 obraz w formie tryptyku ołtarzowego zamówiony był u Memlinga przez bogatego florentczyka Angelo di Jacopo Tani. Postaci fundatora i jego małżonki odwzorował artysta — zgodnie z ówczesnym zwyczajem — na zewnętrznej stronie skrzydeł tryptyku.

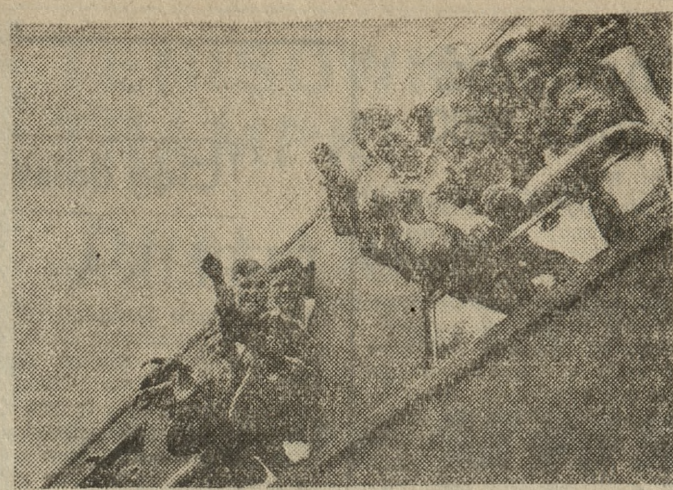
Nie sądzono było dotrzeć o-

„Sądu Ostatecznego” — Memlinga historia niezwykła

brazowi do Florencji. Założony w porcie Sluys wraz z innymi towarami na angielski okręt wojenny, stał się łupem gdańskiego kapitana Pawła Beneka, który pokonał nieprzyjacielski okręt u brzegów Anglii. Był to okres, kiedy związek miast hanzeatyckich prowadził zwycięską korsarską wojnę z Anglią. Zgodnie z ówczesnym „prawem międzynarodowym” ładunek okrętu nieprzyjacielskiego stał się własnością zdobywcę. Nie pomógł ani gniew Karola Śmiałego, ani specjalna bulla Sykstusa IV, ani zabiegł możnych rodów

Medielich i Portinariach — obraz znalazł się w Kościele Mariackim w Gdańsku, rodzinnym mieście odważnego kapitana-korsarza. Przez długie wieki ołtarz Memlinga zdobił kaplicę św. Jerzego, strażac gdańszczan wzięli mąk piekielnych i budując rozkoszami raj. Tryptyk budził zainteresowanie nie tylko uczonych i artystów, ale także całej ludności Gdań-

ska. „Scisk był ogromny i kościół nigdy nie był pusty, dopóki ołtarz był otwarty” — pisał gdańszczan kronikarz. Słynny obraz budził pożądanie u wielu możnych tego świata. Niemniej burzliwe dzieje przechodził obraz podczas ostatniej wojny. Założony wraz z innymi cennymi dziełami sztuki przez hitlerowców na okręt miał, jak głosiła powszechna wersja, zatonać. Tym czasem ukryty został w jednym z wiejskich kościołów Saksonii. Ocalony przez Armię Radziecką powrócił do Gdańska w roku 1956.



Jedziemy na wakacje

Ochrona przed promieniotwórczością

Wiele pisze się obecnie o problemie strontu, który — wyzwolony przez próbną wybuchy bomb jądrowych — ma krążyć nad nami, osiadając bardzo powoli i przez dłuższy czas jeszcze zagrażając zdrowiu człowieka. Stront radioaktywny bowiem, po spadnięciu na ziemię, pozostaje dość płytko pod jej powierzchnią, by przedostać się do organizmów roślinnych i zwierzęcych...

W tej chwili — jak twierdzą naukowcy — niebezpieczeństwo nie jest jeszcze zbyt wielkie — oczywiście — pod warunkiem, że ludzie nie będą narażeni na dalsze próby śmiercionośnych broni i na szkodliwe skutki tych prób. Wówczas odpadnie uczonym troska o znalezienie odpowiednich środków chroniących ludzkość przed szkodliwymi następstwami wyzwolonej radioaktywności. W chwili obecnej mają oni dość kłopotów z wynajdywaniem środków ochronnych dla tych wszystkich, którzy nawet przy pokojowej pracy muszą się stykać z promieniotwórczością.

Dotychczas nie znaleziono jeszcze dostatecznie skutecznych środków, chroniących np. lekarzy i personel gabinetów rentgenologicznych, jeszcze i dziś praca przy promieniach X działa szkodliwie nie tylko na

pracownika, ale ma także pewien szkodliwy wpływ na jego potomstwo... A oto już stanął przed uczonymi problem zabezpieczenia ludzi, pracujących w zakładach przemysłu atomowego, np. w atomowych elektrowniach. Okazało się, że i tu trzeba znaleźć środki zaradcze nie tylko dla obsługi tych elektrowni, ale i dla ich przyszłych dzieci... Uczeni kwestionują więc na przyszłość... zawieranie małżeństw między potomkami pracowników ośrodków atomowych, zwłaszcza spokrewnionych ze sobą. Jest to konieczne zanim nie zostaną wynalezione dostateczne środki, zapobiegające fizycznej degeneracji pokoleń atomowego, któremu udostępnił tak wielkie siły przyrody nie opanowawszy ich jeszcze w pełni...

Rząd brytyjski wszczyną kampanię przeciw nikotynie

Rząd brytyjski oznajmił w czwartek wieczorem, iż zamierza rozpocząć w całym kraju kampanię propagandową, aby poinformować społeczeństwo Anglii, o niebezpieczeństwie wynikającym z palenia papierosów. Krok ten nastąpił po opublikowaniu sprawozdania lekarzy, w którym wykazano, iż nałogowe palenie papierosów nie pozostaje bez wpływu na występowanie raka płuca.

Sprawozdanie stwierdza, że palenie papierosów jest głównym czynnikiem poważnego wzrostu liczby wypadków raka płuca w W. Brytanii w ostatnich 10 latach.

Przedstawiając sprawozdanie Izbie Gmin parlamentarny sekretarz zdrowia, Morgan, oświadczył: „Gdy ryzyko związane z paleniem papierosów będzie znane, każdy, kto pali będzie musiał najpierw zastanowić się... rząd uważa, że jest rzeczą właściwą zapewnić nie, by ta autorytatywna opinia przekazana została do władzy publicznej, tak, aby każdy mógł wiedzieć, jakie niebezpieczeństwo wynika z palenia”.

Morgan zakomunikował, iż rząd proponuje polecić sprawozdanie urzędem miejscowych władz służby zdrowia i tych, którzy odpowiedzialni są za oświatę medyczną.

W Izbie Lordów przywódca opozycji lord Alexander oświadczył, iż ma 72 lata, wypalił w życiu masę papierosów, a jeszcze więcej tytoniu fajkowego, a także wiele cygar i dodał: „Ja tam się tak bardzo nie przejmuję tym, czy, jak niektórzy uważają, powinienem się przejmować”. Angielskie pismo lekarskie „British Medical Journal” przyłączyło się do stanowiska rzędu wyrażając w swym numerze z 27 bm. do podjęcia w społeczeństwie kampanii przeciwko nałogowi palenia papierosów. (PAP)

Problem koszu

Według statystyk francuskich 72 proc. Francuzów prosi swe żony, aby im kupowały kosze, a 14 proc. kupuje kosze w towarzystwie „władzy domowej”. Charakterystyczne jest to, że im większe są zarobki panów, tym chętniej kupują oni swą garderobę sami, lub w towarzystwie... cudzych żon. (m)

Największa polska wyprawa naukowa

Wyruszyła już wielka wyprawa polskich naukowców na Spitzbergen, którą po prowadził znany ze swych poprzednich wypraw — dr Stanisław Siedlecki.

Jest to największe polskie przedsięwzięcie naukowo-badawcze na dalekiej północy. Dziesiątki naukowców przeprowadzą tam żmudne i długotrwałe badania meteorologiczne, skomplikowane pomiary promieniowania słonecznego, geodezyjne, astronomiczne, obserwacje glaciologiczne, obserwacje zorzy polarnej...

Zespół, którym osobiście kieruje dr Siedlecki, pozostanie na Spitzbergen przez cały rok. Drugi zespół, „wrocławski”, pod kierownictwem prof. Kosiby przeprowadzi letnie badania glaciologiczne. Inne mniejsze zespoły wykonają pomiary magnetyczne, przeprowadzą badania biologiczne, geodezyjne itd.

Żegluga arktyczna wymaga specjalnego typu statków, przystosowanych do uciążliwych warunków żeglugi na dalekiej północy. Właśnie ta kim statkiem jest „Bałtyk”, zabierający z Gdyni część ekipy. Druga część wraz z z bagażem (10 ton na osobę) jedzie parowcem „Ustka”

Do naszych naukowców, którzy przez 12 miesięcy pozostaną z dala od świata, wśród lodów północy, powróćmy jeszcze nieraz — skoro nadejdą nam wieści o swoim życiu i pracy. W tej chwili czekają ich wstępne trudy, podczas których potrzebna jest nie tylko wielka wiedza naukowa, ale także wielki zasób doświadczenia i sił fizycznych. Wylądują podczas białych nocy, w najdogodniejszym dla wyprawy letnim okresie. Wylądują jednak w dzikim bezludnym fiordzie, gdzie np. wyładowanie ciąg-

Polska niewiele wprawdzie posiada słynnych dzieł sztuki o znaczeniu światowym, lecz te, które mimo wojennych kataklizmów ocalały — otaczane są w naszym kraju tym bardziej troskliwą opieką. Ołtarz Wita Stwosza, „Dama z łasiczką” Leonarda da Vinci, Niobe nieborowska, obrazy Rubensa, Rembrandta, Canaletta i innych wielkich mistrzów są o-biektami nie tylko pieczołowitej konserwacji, ale także przedmiotem badawczych prac naukowych. Stosunkowo najmniej wiemy o jednym z najcenniejszych posiadanych przez nas zabytków malarstwa flamandzkiego drugiej połowy XV wieku — dziele Hansa Memlinga „Sąd Ostateczny”.

Dzieje tego obrazu są równie fascynujące, jak i jego treść. Hans Memling — największy obok braci Van Eycków malarz flamandzkiego okresu — stworzył wstrząsającą wizję, syntezę wiary i światopoglądu późnego średnio-wiecza. Dzieło to — podobnie jak niemiennie słynny „Sąd Ostateczny” Michała Anioła — to summa teologii swego czasu, a jednocześnie nieśmiałe

153 — Str. 4

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: W związku z przebudową torów tramwajowych na ul. Grunwaldzkiej, zamyka się w w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ul. Niecałej do ul. Przybyszewskiego. Objazd skierowuje się ul. ul. Niecała — Białą oraz ul. ul. Reymonta — Wyspiańskiego. K3898

Pracownicy poszukiwani

Murarzy i lastrykarzy do prac w terenie przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich BM w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Poznań, St. Rynek 80/82. K3788

Maszyniarkę i ręczniarkę poszukujemy zaraz. Spółdzielnia Pracy „Krawiec” Poznań, Stary Rynek 95/96. K3876

Kelnerów o wysokich kwalifikacjach zatrudni od 1 lipca br. Grand Hotel „Orbis” w Sopocie. Wynagrodzenie prowizyjne od 9 do 10 proc. K3813

Pracowników fizycznych od 25 lat przyjmą zaraz do produkcji Poznańskie Zakłady Elektr. Poznań - Starołęka, al. Forteczna 12/14. Warunki płacy wg umowy zbiorowej plus deputat węglowy. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. K3541

Malarzy kwalifikowanych zatrudni zaraz Spółdzielnia Pracy Malarzy w Poznaniu, ul. Chudo-by 22/23. K3744

3 operatorów na otaczarkę oraz elektryka samochodowego zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak-Serbska. Płaca wg obowiązujących taryfikatorów i posiadanych kwalifikacji. Czasowe przeniesienie zapewnione. K3750

Wykwalifikowanych ślusarzy, narzędziowców i galwanizatorów przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3786.

20 kwalifikowanych tokarzy zatrudnią natychmiast Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ulica Dojazd 30 — Gołęcin (dojazd tramwajem nr 9). Zgłoszenia kierować do wydziału kadr. Uposażenie wg układu zbiorowego metalowców. K3754

Samodzielnego księgowego z pełną znajomością księgowości rejestrowej na stanowisko kierownika księgowości z dniem 1. 7. 57 r. przyjmie przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3814.

Kierownika działu planowania zatrudni zaraz Fabryka Maszyn i Urządzeń Wronki. Wymagania: Pożądane wyższe wykształcenie ekonomiczne i co najmniej 3-letnia praktyka, względnie długoletnia praktyka w zakresie planowania w przemyśle maszynowym. Podanie należy kierować pod adresem: Fabryka Maszyn i Urządzeń Wronki, ul. Fabryczna nr 12. K3875

Inżyniera - mechanika obeznanego z maszynami drogowymi na stanowisko st. inżyniera w Dziale Gł. Mechanika zatrudni Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu, plac Kolegiacki 17. Warunki do omówienia na miejscu, pokój nr 360. K3825

5 malarzy do malowania słupów kratowych i konstrukcji zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Budowy Sieci Elektrycznych Gdańsk, Placówka Budowlana w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego nr 10. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie, Zgłoszenia przyjmuje sekretariat, pokój 32, III ptr. K3831



Dnia 28 czerwca 1957 zmarł po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, **Marjan Gajb**

przeżywszy lat 51.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 czerwca br. o godzinie 17.15 z domu żałobcy.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z rodziną
Oborniki, ul. Czarnkowska nr 13. 18871g



Dnia 26 czerwca 1957 r. zmarła nagle nasza współpracowniczka, **Irena Leśniewska**

W Zmarłej straciłszy pilną, sumienną i wzorową pracowniczkę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 16 na cmentarzu regionalnym na Główniej (dojazd na Osiedle Warszawskie).

Rada Nadzorcza i Zarząd
Chemicznej Spółdzielni Pracy „Aromat”
w Poznaniu. K3812



Dnia 27 czerwca 1957 r. zmarł długoletni nasz członek, **Jan Solski**

przeżywszy lat 53.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zmarły pozostanie w naszej długotrwałej pamięci!
Rada Nadzorcza Zarząd Pracownicy
Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Metalowców
w Poznaniu, ul. Głogowska 29/31. 18811g



Dnia 26 czerwca 1957 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 60, **Stanisław Grek**

Przebiegiem Duchowiemu, Krewnym i Znajomym oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej matki, **Edmunda Adamskiego**

Wieloletni pracownik P. K. P.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, dnia 29 czerwca 1957 r. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, synowie, synowa, siostry, bracia,
wnukowie i rodzina
Poznań, ul. Sw. Leonarda. 18801g

OLEJEK BERGAMOTOWY
SYNTECYCZNY
KOMPOZYCJE ZAPACHOWE
DO MYDEŁ TOALETOWYCH,
SZAMPONÓW, MYDŁA PŁYN-
NEGO I MYDŁA W PROSZKU
DOSTARCZAJĄ W KAŻDEJ ILOŚCI

ZAKŁADY CHEMICZNE „TOXA”
WARSZAWA · UL. BELGIJSKA 7

Farbowanie,

odświeżanie butów,

toreb, teczek, płaszczy skórzanych, nowoczesna naprawa płaszczy plastikowych itp. wyrobów.

Pracownia „BLASK”,
Poznań, 27 Grudnia 5.
18665g

KTO WYKONA większą partię LUSTER WYPUKŁYCH

o wymiarach 2x90x8 mm?

Zgłoszenia: Poznań,
Grudzień 52. 18216g

Praca

Pomoc domowa, kwalifikowana, potrzebna do rodziny lekarza. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3812g.

Zatrudnię zaraz wulkanizatora z uprawnieniami na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla K3825g.

Czładnik piekarski potrzebny zaraz, ewentualnie ze spaniem. Michałowski, Puszczykowo, Poznańska 33, tel. 58. 18308g

Szkutnik względnie stolarz obeznan z konserwacją łoża i pilnie potrzebny jako przystawiony do klubu żeglarskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3808g.

Nauka

Tańców nowoczesnych, lu-dowych wyuczyć: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 15869g

HALO POLIGŁOCI!

Czy wiecie, że w kioskach „RUCHU” znajduje się jednodniówka

„MOZAIKA”

zawierająca teksty, wiersze i piosenki w językach:

angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim — ładne ilustracje oraz kącik: „Zarty — Konkursy — Ankiety”.

CENA ZESZYTU WYNOŚI 5 ZŁOTYCH.

„Wspólna Sprawa”
Wydawnictwa Oświatowe, Warszawa,
Spasowskiego 4 K3858

OGŁOSZENIA DROBNE

Poszukuję lekcji konwersacji u Angielki lub Francuzki w lipcu nad morzem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3826g.

Tańców towarzyskich uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17734g

Kupno

Planina kupuje Magazyn Fortepianów Poznań, Czerwonej Armii 39 — podwórce. 14857g

Stanioł kupuję. Zgłoszenia Poznań, tel. 638-46. 16465g

Opony 16x600 kupię. Szczepański, Bielice koło Krzyża. 29873p

Piec stalopalny kupię. Łęcki, Poznań, Zagórze 3. 18206g

Maszynę do wyrobów cukierków oraz walcówkę do wyrobów pierników za kupi pilnie Robotniczą Spółdzielnię Pracy „Jutrzenka” w Dobrym Mieście, woj. olsztyńskie. K3900

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

Samochód nowy lub mało używany kupię. Poznań, tel. 658-02. 18390g

TENISÓWKI, TRAMPKI

DAMSKIE I MĘSKIE oraz

„OPALANKI”

NOWY FASON OBUWIA IGELITOWEGO
(cena 50,— zł)

POLECAJĄ

SKLEPY MHD

POLECAMY RÓWNIEŻ TANIE

KRETONY

K3904

ZAKUPIMY MASZYNĘ KRAWIECKĄ

marki „Singer” do szycia odzieży ochronnej.

Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3815.

POSZUKUJEMY POKOI

na okres kilku miesięcy dla naszych pracowników delegowanych do Poznania. Zgłoszenia kierować pod adresem: Poznań, ul. Przybyszewskiego (róg Dąbrowskiego) Biuro Budowy Z. B. Kalisz, telefon 513-13. 18576g

Snopowiażkę „Deering” na konny zaprzęg w pierworodzonym stanie sprzedam. Władysław Schwartz, Grodzisk Wlkp., Szeroka 20. 18340g

Sprzedam norki srebrne i standardowe. Cieszyń, tel. 19-58. 29643p

Namiot angielski nylonowy sprzedam. Poznań, Reymonta 29 m. 2, od godz. 17-20. 18382g

Sprzedam samochód osobowy 4-drzwiowy, 5-osobowy marki „Diplomat”, po kapitalnym remoncie. Wiadomości: Zielona Góra, Wrocławska 2, tel. 22-20. K3901

Sprzedam maszynę do młócenia marki „Marsala”, wydajność 20 kwintali na godzinę. Stan dobry. Antoni Gaworski, Koźminiec, pow. Pleszew. 29871p

Sprzedam kasę ogniotrwałą na podstawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3872p.

Sprzedam nowy aparat fotograficzny „Praktica” Fx (światło 2,8). Gnieźno, tel. 19-78. 29876p

Sprzedam snopowiażkę marki „Fähr”. Grygiel, Rabczyn, pow. Wągrowiec. 29878p

Portepian krótki marki „Kaps Breslau” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3807g.

Motocykl „Mińsk” 125 ccm. nowy sprzedam. Poznań, Śniadeckich 44 m. 1a. 18290g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowe, czesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz łalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 18318g

Chłodnię elektryczną pojemnością 500 l w pierworodzonym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3837g.

Sprzedam spacerówkę na łożyskach, jak nową. Poznań, tel. 95-78. 18361g

Sprzedam motor spaliny na ropę 8 40 14 KM, mechaniczny, rok produkcji 1956. Nadobnik, Tuchoza, pow. Wolsztyn. 18362g

Walcę cukiernicze nowe — granit sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — nr 18366g.

Spacerówkę w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Głogowska 75 m. 21. 18374g

Lokale

Lekarz samotny, młody, poszukuje sublokatorskiego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3819g.

Samotna na stanowisku szuka pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3807g.

Student — kawaler poszukuje pokoju, może być wsołny, ewentualnie przy rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3838g.

RSP. RĘKAWICZNIKÓW, RYMARZY I KALETNIKÓW

w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 50
podaje do wiadomości, że

PUNKT PRZYJĘĆ NR 2,
ul. Walki Młodych 22

przyjmuje jedynie zamówienia na miarowe wykonanie galanterii skórzanej, natomiast wszelkie usługi w zakresie naprawy galanterii skórzanej przyjmują

ZAKŁADY USŁUGOWE

nr 1 ul. Zamkowa 3, tel. 35-84,
nr 4 ul. Głogowska 176, tel. 637-24,
nr 7 ul. Głogowska 79. K3707

PIECIE I KUCHNIE PRZENOŚNE

KAFLOWE

poleca

„ARGED”

Hurtownia nr 1

POZNAŃ, UL. GĄSIOROWSKICH 6.

K3817

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM

zawiadamia,
że Dzielnicowe Składy Opałowe
SPRZEDAJĄ

wiązki drewna podpałkowego

w cenie 3,60 zł za wiązkę.

Wiązki te zawierają średnio 70 szczapek przy przeciętnej średnicy 20 cm i długości szczapek 25 cm. K3677

Starszy asystent Akademii Medycznej, samotny, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3835g.

Poszukuję mieszkania, może być do remontu. — Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 — dla K3867g.

Emerytka poszukuje zaraz skromnego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3872g.

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 12156g

Resztówkę, gospodarstwo, dom, domek — kto ma za miar sprzedać? Dokładny opis i cenę przesyłać. Otręba, Jarocin, Kilińskie-go 2. 28845p

Domek z zabudowaniem gospodarczym, wolnym mieszkaniem, 3 morgi ziemi we wsi kościelnej, szkoła na miejscu, nadeje się na każde zremisio. 100 000 zł sprzedam. Gnieźno, Dalkoska 17 m. 9. 29875p

Gospodarstwo pod Krotoszyem, 14 ha z zabudowaniami, bez inwentarza, wydzierżawie. Grzesiek, Odolanów, Lipowa 6. 29877p

Sprzedam kilka parcel budowlanych za Ławicą w Dąbrowie, stacja Pałędzie, 3 km. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K3879p.

Dom 12-izbowy, skanalizowany, 2 łazienki, z parcelą ogrodzoną 1800 m² (150 tys. zł) sprzedam Kasperki, „Agencja Handlowa”, pośrednictwo handlowe oraz kupno — sprzedaż nieruchomości Gdynia, Świętojańska 51. K3864

Kawaler lat 25, wysoki, przystojny, technik-geodeta, wyznania ewangelicko - augsburskiego, po zna panią tegoż wyznania. Oferty Biuro Matrymonialne Toruń, skrytka pocztowa 103 dla „Geodety”. 29874p

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-79; drukarnia (nocny) — 629-52

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8-15.00. w soboty od godz. 13.00. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-11

Siejmy rzepę ścierniskową

Do żniw już niedaleko; przezorny rolnik zawczasu myśli o przygotowaniach nasion poplonowych. Większą ilością nasion rzepy ścierniskowej dysponuje krakowska „Centrala Nasienna”. Nabywać je można w cenie 36 zł za kg w sklepach GS, albo bezpośrednio zamawiać w Centrali (Kraków, ul. św. Krzyża 17).

Rzepa ścierniskowa, stanowiąca doskonały poplon po zbóżach jarych i ozimych, daje przy wysiewie 5 kg na hektar 400—600 kwintali. Tak więc niewielkim kosztem i nakładem pracy można zdobyć dodatkowo wartościową paszę. (em-par)

Echa szkolne

Państwowe Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Powodowie (pow. Wolsztyn) po raz pierwszy opuściło 39 absolwentów, którzy złożyli egzamin dojrzałości i otrzymali tytuły techników — mechaników rolnictwa. Jedenastu spośród nich udaje się na studia wyższe na politechnikę, a reszta otrzyma zatrudnienie w warsztatach POM i PGR w woj. poznańskim. Egzamin maturalny z wynikiem bardzo dobrym zdali: Bronisław Garbacz i Jan Strzelczyk.

Z nowym rokiem szkolnym powstaje w Powodowie nowy typ Technikum Rolniczego ze specjalnością eksploatacji maszyn. Uczniowie prócz teore-

tycznego przygotowania ogólnego — rolniczego, szkoleni będą praktycznie w gospodarstwie szkolnym i warsztatach remontowych. W przyszłości będą mogli zająć stanowiska agronomów w wysoko zmechanizowanych gospodarstwach rolnych. (hk)

W Technikum Budowlanym w Liskowie (pow. Kalisz) dyplom technika otrzymało 70 uczniów. Wszyscy absolwenci skierowani zostali do prac w budownictwie miejskim i wiejskim. 30 osób do Warszawy, a pozostała ilość w woj. poznańskim, szczecińskim, łódzkim i wrocławskim. (t)

W szkole przy ul. Wincentego Pola w Pile świadectwa maturalne otrzymało 24 absolwentów, z których 21 zapisało się na studia uniwersyteckie.

Liceum Handlowe opuściło 80 maturzystów.

9 radnych i działaczy oświatowych wzięło udział w ostatniej naradzie poświęconej wynikom nauczania.

W dyskusji stwierdzono, że w ostatnim roku poprawiły się przede wszystkim wyniki nauczania i wychowania młodzieży. Za mało jednak było jeszcze opieki nad młodzieżą w godzinach pozalekcyjnych.

Mówiono również o właściwym zaopatrzeniu szkół w pomoce naukowe oraz w opał na okres zimowy. Odpowiednie zarządzenia przyczynią się niewątpliwie do tego, że w tegorocznej zimie nie nastąpi żadna przerwa w nauce z braku opału. (ko)

Żywcem spłonęło dziecko

Niedawno wielkie nieszczęście spotkało Kupajów zamieszkałych w Białej (gr. Godzie rze). W czasie pożaru zagrody spalił się im 3-letni syn a bliźniacza córka tak się poparzyła, że mimo opieki zmarła po kilku godzinach w szpitalu powiatowym w Kaliszu, a staruszka Olkowa doznała obrażeń.

Pożar powstał w stodole, gdzie bawili się dzieci. Ogień strawił także dwie krowy, zrebaka i świnię. Szkody są znaczne. (t)

Ach, te gablotki!

Przy reprezentacyjnej arterii Ostrowa — ul. Gen. Świerczewskiego znajduje się kilka gablotek „straszących” samym wyglądem przechodniów i psujących estetykę tej ładnej ulicy.

Na skwerku stoi duża gablotka, będąca własnością Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wybite szyby i stare, wyblakłe hasła z ubiegłego roku z pewnością nie przyniosą zaskoczenia jej właścicielowi.

Inna, również rażąca gablotka znajduje się naprzeciw baru mlecznego, która reklamuje jakąś tam podręczną zeszloroczną imprezę sportową.

Czy nie można lepiej wykończyć tych opuszczonych gablotek?

M. J.

B. G. Shaw w Ostrowie

1 lipca do Ostrowa przyjeżdża Państwowy Teatr Polski z Warszawy. Wystawi on na scenie Domu Kultury Kolarza dwie sztuki B. G. Shawa „Czarna dama sonetów” oraz „Maż przeznaczenia”. Ostrowianie w zespole warszawskim zobaczą m. in. Barbarę Barszczewską, Annę Łubińską, Zygmunta Chmielewskiego oraz Czesława Wołkiewkę.

Początek przedstawienia o godz. 18 i 20.30.

Mungo w poznańskim ZOO

Dyrekcja poznańskiego Ogrodu Zoologicznego otrzymała ostatnio lotniczą przesyłkę z New Delhi, zawierającą jedyną w tej chwili w Polsce egzemplarz tzw. „szczura faraona” — Mungo. Zwierzątko to posiada długość ok. 50 cm oraz ogon o tej samej długości.

Do maturalnych egzaminów w Wągrowcu stanęło w tym roku 39 absolwentów Liceum Ogólnokształcącego. Egzamin zdało 32. W tej samej szkole przeciętna promocji do klas wyższych wynosiła 67 procent. Najlepszą klasą była kl. XII, tylko 5 procent uczniów nie wykazało się właściwym poziomem wiedzy.

Pożegnania maturzystów w tej szkole było bardzo uroczyste. Zegnała ich młodzież i gro-no profesorskie, a 46 najlepszym uczniom członkowie Koła Rodzicielskiego ob. Sonnenberg wręczyli nagrody. (kdw)

22 czerwca br. mury szkolne w Grodzisku opuściło blisko 1000 dzieci szkół podstawowych i 230 licealistów, udając się na wakacje. Dużo wzruszeń zawierał w sobie moment pożegnania przez działkę szkolną absolwentów klas 7-mych.

W tym samym dniu o godz. 19 w auli szkolnej zgromadziło się 30 maturzystów wraz z rodzicami. Był to dla nich miły i pogodny wieczorek taneczny ostatni w murach szkolnych. (—)

W Śremie świadectwa dojrzałości otrzymało 35 maturzystów. Najlepsze wyniki w nauce uzyskali Teresa Marcinowska z klasy XIIa i Bolesław Naskrent z klasy XIIb. Pożegnania absolwentów upłynęło w bardzo miłym nastroju.

22 czerwca odbyło się zakończenie roku szkolnego. Uroczystość rozpoczęło występiem chóru i zespołu orkiestralnego. Uczczono również jubilatów, którzy ukończyli 25 lat służby państwowej w szkole: Henrykę Gołębiowską i Wacława Binkowskiego. Pożegnano również prof. Józefa Sosnę, który po kilkuletniej pracy w Śremie opuszcza liceum. (—)

Wódka — interes i inwentura

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Trąbce (pow. Słupca) nie cieszyła się dobrą opinią. Między innymi, a w GS nie się nie zmieniało. „Bomba” wybuchła dopiero w kwietniu ub. roku, kiedy to podczas rewizji specjalnej stwierdzono poważne przekroczenia dyscypliny finansowej oraz zakwestionowano szereg rachunków na przewóz towarów i do stawy produktów rolnych.

Dziś „Wianki” w Wągrowcu

Dzisiaj Społeczny Komitet Obchodu Dni Morza przy LPZ w Wągrowcu organizuje tradycyjne „Wianki” nad jeziorem wągrowieckim. Program wianków zapowiada się bardzo atrakcyjnie. O godz. 17.30 nastąpi przemarsz ulicami miasta orkiestry wojskowej na plac plk. Paszkowa. O godz. 20.30 zespoły artystyczne i harcerze udadzą się wraz z orkiestrą na plażę morską, gdzie nastąpi otwarcie „Wianków”.

W występach artystycznych wezmą udział zespoły z Gniezna i Wągrowca. Z chwilą nastania zmroku pirotechnicy WP puszczą będą ognie sztuczne i rakiety. W tym też czasie na środku jeziora rozpalone zostanie ognisko. Prócz tego odbędzie się defilada łodzi żeglownych i kajaków różnobarwnie udekorowanych oraz puszczanie wianków.

Za najbardziej pomysłowe dekoracje sprzętu wodnego, jak łodzi i kajaków, załogi otrzymają nagrody. (Kdw)

Występ Chóru Filharmonii Poznańskiej w Pile

Po ubiegłorocznym recitalu Stanisława Szpilarskiego i tegorocznym Haliny Czerny-Stefańskiej, po raz pierwszy wystąpił w Pile z koncertem muzyki chóralnej a capella — Chór Chłopców i Męski przy Państ. Filharmonii z Poznania. W programie, który był prawdziwą uczciwą artystyczną, usłyszeliśmy motety i madrygały dawnych mistrzów polskich i obcych (ts)

Ob. K. Kaczmarek, Ostrow. — Prosimy o podanie dokładniejszego adresu celem przesłania odpowiedzi. (sk)



Cykl wielkich zmagania

Dziś rozpocznie się w Krakowie dwudniowe spotkanie lekkoatletyczne w konkurencji kobiet i mężczyzn pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Jest to dwunasty po jednym reprezentantów obu państw od roku 1922. Polacy wyszli sześć razy zwycięsko. Kobiety walczyły między sobą dziewięć razy, z czego sześć razy wygrały zawodniczki polskie.

Jest to nasz pierwszy mecz w bieżącym sezonie. Do Krakowa zjechała przeszło 70-osobowa ekipa gości. Ich trener Łaznicki liczy na sukces obu swoich zespołów, które uzyskały w ostatnich dniach tak dobre rezultaty w zawodach z Włoszami i Rumunkami.

Zarówno drużyny Polski jak i Czechosłowaków wystąpią w najbliższych składach.

Po tym, z wielkim zainteresowaniem w Europie oczekiwanym pojedynku, czeka nas w pierwszych dniach lipca rewanżowy mecz z Węgrami nad Dunajem. Czy Madziarzy zrewanżują się za ubiegłoroczną porażkę, jaką ponieśli po raz pierwszy z Polską na poznańskim stadionie? Raczej nasi zawodnicy tym razem uchronią za faworytów.

Trzecim, bardzo trudnym spotkaniem będzie w dniach 13 i 14 lipca mecz NRF-Polska w Stuttgarcie. Koła niemieckie określają polski zespół jako bardzo silny. Nie może to nam przesłonić rze-

czywistości, że Niemcy zach. stanowią dla nas równorzędnego przeciwnika. I tutaj walka toczyć się będzie o każdy punkt. (p)

Mistrzostwa kl. A w decydującej fazie

Wczoraj w krótkim streszczeniu nasświetliliśmy pojęcie wielkopolskich drużyn piłkarskich I—III ligi na półmetku.

Obecnie pragniemy przedstawić walki piłkarskie 34 drużyn A-klasowych, walczących w trzech grupach. Wszystkie zespoły rozpoczęły już drugą rundę rozgrywek. Będzie ona miała, jak na to wskazuje ostatnie mecze, bardziej „gorący” przebieg, gdyż decydujące się będą losy awansu i spadku.

Mie musi nas uderzyć duża bramkotrzelność napastników tych drużyn. Najlepszych „bombardierów” posiada kościańska Obra, który w 12 zawodach zdobył 29 bramek, tracąc 4. Również napastnicy Polonii z Nowego Tomysa strzelili 29 bramek, lecz stracił 12. Np. ostatniej niedzieli było w klasie A „ostre strzelanie”. W 16 meczach padło 75 bramek. Najmocniej „bombardowano” w I grupie, gdzie bramkarze musieli 29 razy wylagać piłkę z siatki. W grupie III strzelono 25, a w II 21 bramek. Najlepszy popis kunsztu strzeleckiego, jak przystało na wojskowych, dali napastnicy GWKS. „Załadowali” oni w meczu kaliszkim Włókniarzów 8 bramek.

Wśród 34 drużyn walczących w klasie A tylko 8 ma swoją siedzibę w Poznaniu; najlepiej z nich spisuje się Olimpia.

Jak wykazują poniższe tabele najbardziej wyrównany poziom wykazuje grupa II.

Grupa I		
1. Olimpia Poznań	11	15 25:13
2. Kalisk KS	11	14 22:19
3. Górnik Konin	11	14 20:18
4. Budowlani Poznań	11	13 22:12
5. Włókniarz Kalisz	11	13 20:12
6. GWKS Poznań	11	11 24:12
7. Włókniarz Turek	11	9 16:26
8. Unia Swarzędz	10	9 12:22
9. Victoria Jarocin	11	8 18:19
10. Stal Pleszew	11	8 14:22
11. Start Koło	11	6 15:22

Grupa II		
1. Obra Kościan	12	20 29:4
2. Polonia N. Tomys	12	18 27:11
3. Mosiński KS	12	14 23:26
4. Sremski KS	12	13 25:27
5. Rawicki KS	12	13 16:20
6. Warta Izb	12	12 23:18
7. AZS	12	11 18:20
8. Promień Opalenica	12	9 22:23
9. Orkan Fabianowo	12	9 25:28
10. Pogon Góra Słaska	12	9 22:30
11. Lipon Staszew	12	9 12:28
12. Grom Wolsztyn	12	7 14:22

Grupa III		
1. Sparta Oborniki	11	18 22:4
2. Polonia Pila	11	16 35:13
3. Polonia Sroda	11	14 19:14
4. Legia Poznań	10	12 22:18
5. Admira Poznań	11	12 19:20
6. Weim Rogoźno	11	11 22:18
7. Sokół Koszarny	11	11 22:19
8. Niebła Wągrowiec	10	9 16:24
9. Zjednoczeni Wrz.	10	6 13:20
10. Lubuszanin Trze.	11	5 22:31
11. San Poznań	11	4 13:42

Na meczach niektórych drużyn już teraz można zauważyć stan wielkiego podniecenia. „Sportowcy” w Trzcielanie po meczu z Admirą dali popis swego zacietrzewienia, obrzucając gości kamieniami.

POZPN niewątpliwie znajdzie sposób, by podobne wypadki stłumić w zarodku. (p)

Teatry

KALISZ — „Wesele Fonsia”; PLESZEW — „Filomena Marturano”; LIPNO — „Dom laleki”.

Kina

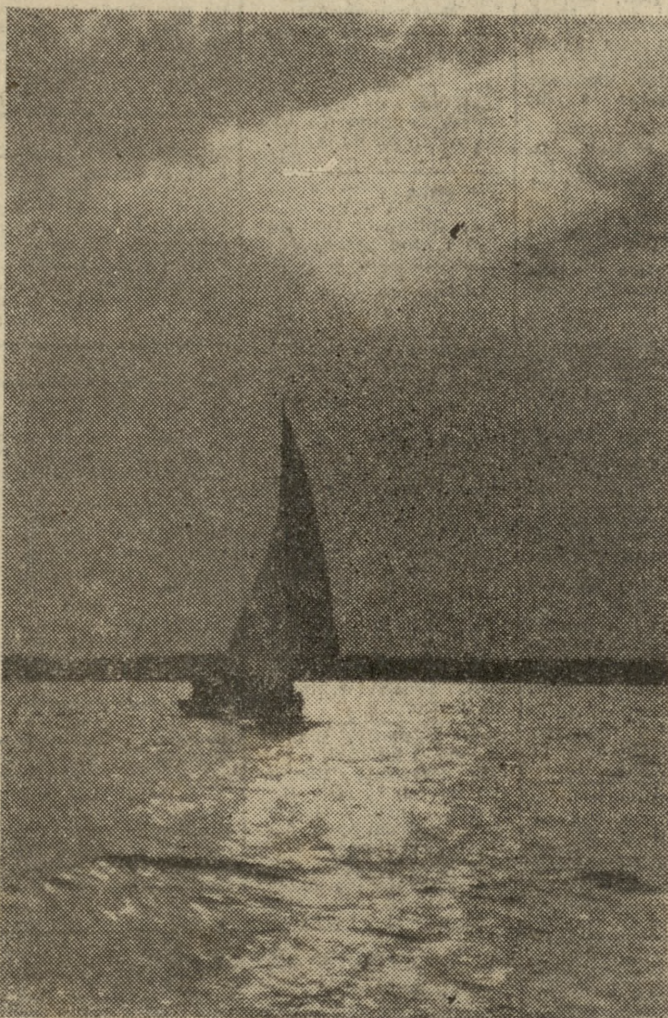
KALISZ — Wolność: „Tajna drukarnia”; Stylowe: „Marty”; OSTROW — Przdownik: „Jesteśmy kobietami”; Słonec: „Śmierć rowerzysty”; GNIEZNO — Polonia: „Stawka o życie”; Lech — „Królowa Margot”; LESZNO — Sportowiec: „Skarb kapitana Martensa”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m
15.10 — muz. rozrywkowa;
15.30 — koncert z płyt „Muza”;
16 — z życia Związku Radzieckiego, 16.30 — Beethoven: Sonata c-moll, op. 111, 17 — aud. dla dzieci, 17.30 — dekada kultury litewskiej, 17.55 — Wolna Trybuna Literacka, 18.10 — koncert życzeń, 19.05 — aud. aktualna, 19.15 — koncert krakowskiej ork., 19.50 — koncert muz. bułgarskiej, 20.30 — poeta i świat — „Stanisław Trembecki”, 20.58 — sygnał geodezyjny, 21.30 — wieczór rozrywkowo-taneczny, 22 — wesoły kramik, 22.15 — d. c. wieczoru rozrywkowego, 22.35 — muz. taneczna, 23.10 — chwila muzyki, 23.15 — sygn. geodezyjny, 23.20 — arcydzieła kameraine.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21, 23.



Piękne są nasze jeziora wielkopolskie. Piękne i liczne. Ale najpiękniejsze i najbardziej gościnne — to chyba Jezioro Dominickie. Przystępnym brzegiem, ciepłą wodą, oprawą leśną — urzeka od dawna mieszkańców Leszna i okolicy. Nie dziw więc, że co niedzielę jadą tu „wypchanym po brzegi” pociągami. Kogo tu nie ma? I wędkarzy, i pływaków, i amatorów moczenia nóg, i zakochani — młodzi i starzy. Toteż stacja kolejowa jak i położona przy jeziorze wioska Boszkowo zaludniają się nagle z okazji słonecznego „odpustu”. Innym słowem Boszkowo staje się drugim Leszmem.



Dodać trzeba, że mieści się tu także ośrodek szkolenia przyszłych marynarzy leszczyńskiego LPZ. Terminatorzy Neptuna przeżywają tu niejedną emocję, niejedną wieczór gna ich wraz z wiatrem po falach przyprószonych blaskiem zachodzącego słońca. (R)

Foto: Frąckowiak — Leszno